GONIEC POLOWY LEGIONÓW

Dziennik rozporządzeń Komendy Legionów Polskich.

WYCHODZI RAZ NA TYDZIEŃ.

№ 3. Piotrków, dnia 18 Maja 1915 r. Rok 1915.

Rozkaz № 125.

Piotrków, dnia 16 maja 1915.

Żołnierze!

Po dłużącej się jak wieczność kilkutygodniowej przerwie, spędzonej w dali od Was w celu poddania się koniecznej operacyi, wracam dziś znowu pod nasze znaki, by objąć z powrotem zaszczytne dowództwo nad powierzonymi mi Oddziałami Legionów Polskich.

Radość i dumę powrotu w Wasze szeregi, którym łaskawa Opatrzność pozwoliła w rzeczywistość zamienić sen tylu pokoleń narodu i wkroczyć ze zwycięską bronią w ręku na teren gnębionej przez Moskwę ofiarnej ziemi Królestwa Polskiego, zakłóca przykra nieobecność II. Brygady Legionów Polskich.

Wypróbowane i sprawne te oddziały ze znaną odwagą i męstwem, które szacunkiem przejmuje dla Was szeregi zmagających się armii, walczą teraz na innym, niestety, terenie operacyjnym i równie jak my tęsknią do mającego niebawem nastąpić złączenia wszystkich sił Legionów Polskich na ziemi ojczystej.

Wierzę, że imponujące, w niemałej mierze i nasze, sukcesy wojenne na wszystkich terenach walk znacznie przyspieszą tę upragnioną chwilę i rychło danem nam będzie obok bohaterskiej brygady Piłsudzkiego ujrzeć i tę drugą dzielną brygadę Legionów polskich, która w długich i uciążliwych bojach w Karpatach i Galicyi hartowała męstwo i żelazną nieugiętość, a pod morderczym ogniem stale przeważającego i wyborowego nieprzyjaciela, w bitewnym zgiełku uzupełniała braki wojskowego wyszkolenia i dyscypliny.

Ogień nieprzyjaciela i niezłomna chęć zwycięstwa były Waszymi nauczycielami a powaga chwili i wielkość sprawy uczyniły Was pojętnymi uczniami sztuki wojennej.

Ta Wasza zdolność i tradycyjne męstwo dają niezłomną rękojmię, że stanowicie godny zaczyn ojczystej armii, która za zgodą Wielkodusznego Monarchy Austryi zdobywać będzie w dalszym ciągu wolność naszej Ojczyźnie i zgnębi odwiecznego Polski ciemięzcę.

Żołnierze - Legioniści! Na ziemi ojczystej witam Was wezwaniem do dalszej poważnej i zwartej pracy, do dalszych walk i zwycięstw, — ostrzem bagnetów piszcie uniwersał, jak rodzima kraina ma po sprawiedliwości w Waszej chwale zakwitnąć.

Sto lat krzywdy polskiej, sto lat nieludzkiego ucisku Moskwy patrzy na Was i czeka zasłużonej pomsty.

Durski. (Mpp.).

69 / 548 / K

Przyjazd Eksc. Durskiego do Piotrkowa.

Naczelny komendant Legionów Polskich po kilkutygodniowym urlopie, spędzonym w głębi kraju dla poratowania zdrowia, przybył 14 b. m. do Piotrkowa i objął urzędowanie.

Na powitanie Ekscelencyi zebrał się na dworcu piotrkowskim korpus oficerski Legionów, urzędnicy Departamentu Wojskowego N. K. N. ze swym Szefem, podp. Sikorskim i grono miejscowych pań, które po serdecznem powitaniu wręczyły naczelnemu komendantowi Legionów piękny bukiet żywych kwiatów.

Imieniem N. K. N. powitał Ekscelencyę podpułk. Sikorski następującymi słowy:

„Imieniem Naczelnego Komitetu Narodowego i zwolenników idei Legionów Polskich witam Ekscelencyę na ziemi polskiej, w starym trybunalskim grodzie.

Wszyscy witamy Ekscelencyę jako wodza nieustraszonych pułków Legionowych, które w długich i uciążliwych bojach zdobyły sobie zaszczytne miano bohaterskich. Sława tych pułków i ich czyny bohaterskie otwierają nowe horyzonty naszej przyszłości narodowej. Dzisiaj—w chwili wspaniałych zwycięstw armji sprzymierzonych, inicyatywa Naczelnego Komitetu Narodowego, łączącego rozwiązanie Sprawy Polskiej z państwem, w którem naród polski z dawien dawna mógł się rozwijać i zaspakajać swoje aspiracye narodowe, zyskuje nową siłę, nowe uzasadnienie i nowych zwolenników.

Z uczuciem radości powitania łączy się u nas w tej chwili niezłomne przekonanie, że dzięki wpływom Ekscelencyi i jego gorącemu patryotyzmowi zostanie w niedługim czasie w ślad za Komendą Legionów przeniesiona druga brygada Legionów na teren Królestwa, by w połączeniu z pierwszą, z tym większym zapałem i bohaterstwem zwalczać odwiecznego wroga Polski—Rosję. Jesteśmy pewni, że wówczas całe społeczeństwo Królestwa Polskiego żywiołowo wypowie się za Legionami, widząc, jak poważnie i życzliwie jest traktowaną inicyatywa dwudziesto miljonowego narodu, który dobrowolnie krew najlepszych swych synów rzuca na szalę wypadków dziejowych, by mieć pełne prawo do lepszej przyszłości!

Życząc Waszej Ekscelencyi jaknajwiększego rozwoju podległych Mu oddziałów, witam raz jeszcze Komendanta Legionów Polskich na ziemi polskiej i to w tej jej części, która wolna już jest od okrutnego jarzma rosyjskiego, dzięki wspaniałym zwycięstwom armii sprzymierzonych, dzięki zwycięstwom, w których skromny, ale wyraźny udział przypada Polskim Legionom“.

Na słowa powitania Szefa Dep. Wojsk. N. K. N. odpowiedział wzruszony Ekscelencya, że nadal jak i dotąd dążyć będzie do najpełniejszego rozwoju Legionów polskich i nie wątpi, że jego starania, zdążające do zwycięstwa sprawy doznają w społeczeństwie tego szczerego poparcia i sympatyi, na jakie wspólne cele ze wszech miar zasługują.

Kronika Wojenna.

(Podług komunikatów sztabu austro-węgierskiego i naczelnego kierownictwa armii niemieckiej).

8 Maja: Wynik bitwy pod Tarnowem i Gorlicami oddziałał także na front karpacki na wschód od Łupkowa.

Wojska nasze przeszły tam do ataku i zdobyły w nocy górski grzbiet graniczny na północ od miejscowości Telepocz, Zelloc, Nagypolany, tak dobrze znanych z ostatnich zaciętych walk karpackich.

Podczas zimowych miesięcy zajęli byli Rosyanie wśród niebywałych ofiar, po tygodnie całe trwających zmaganiach się pozycye na południe od grzbietu granicznego, a rzucając do walki wszystkie rozporządzalne rezerwy, posunęli się nieco ku południowi w dolinach górnego biegu rzek Ondawy, Laborczy i Cziroka. Mimo wszystkich szturmów i wściekłych ataków nieprzyjaciel nie zdołał wydrzeć nam przełęczy użockiej. Na północ i po obu stronach przełęczy powstrzymywało napór rosyjski wojsko nasze, stojąc twardo jak skała. Obecnie zaś wszystkie te wysiłki i korzyści terenowe Rosyan poszły na marne w ciągu kilku dni. Wśród wielkich strat, jakie spowodować musi tak spieszny odwrót, opuszcza nieprzyjaciel ostatni skrawek terytoryum węgierskiego, z takim trudem niedawno wywalczony.

W Galicyi zachodniej biorą walki w dalszym ciągu obrót pełen dla nas sukcesów.

Wojska nasze zdobyły wczoraj wieczorem Krosno.

Jak wielki popłoch i zamieszanie panuje w armii Radki Dimitrjewa, dokonywującej na całej linii spieszny odwrót, dowodzi fakt, że w utarczce pod Brzostkiem wzięliśmy do niewoli żołnierzy, należących do 6 dywizyi rosyjskich, a mianowicie: do 5, 21, 31, 52, 63 i 81.

Części uchodzących z Beskidów wojsk rosyjskich otoczyliśmy i wzięliśmy do niewoli. Ogólna liczba jeńców wzrosła dotąd do cyfry 70.000.

Pościg trwa w dalszym ciągu.

9 Maja: W pościgu za nieprzyjacielem, przekroczyły nasze kolumny graniczny grzbiet Karpat. Tym sposobem są Węgry wolne od najazdu rosyjskiego.

Armje sprzymierzone wśród zwycięskich walk przekroczyły linję Użok — Komańcza — Krosno — Dębica — Szczucin. Bitwa ogarnia wschodnią Galicyę.

W odcinku karpackim na wschód od przełęczy Użockiej i na froncie południowo-wschodniej Galicyi rozwijają się również gwałtowne walki.

Nasze wojska zdobyły wiele rosyjskich stanowisk.

Silnie umocniony przyczółek mostowy pod Zaleszczykami, którego w tygodnie trwających walkach bronił nieprzyjaciel, został wczoraj wzięty szturmem przez nasze wojska.

Przeszedłszy Dniestr, ścigamy Rosjan. Wzięliśmy 3500 jeńca.

Wojska niemieckie generała Mackensena, ścigając pobitego nieprzyjaciela, wśród walk przekroczyły Wisłok między Beskiem i Frysztakiem.

W okolicy Tarnowa ustępuje nieprzyjaciel na Mielec i za Wisłę.

Zachwiany front rosyjski w Karpatach został dalej zepchnięty przez niemieckie wojska w kierunku kolei Mezoe—Laborcz—Sanok.

Zdobycz wojenna powiększa się bezustannie.

W Libawie wpadło w ręce niemieckie wiele materjału wojennego.

Pod Mitawą ustąpili powoli przed silnym nieprzyjacielem.

Pod Kownem zniszczyli niemcy bataljon nieprzyjacielskiego wojska.

Nad Niemnem wzięli niemcy do niewoli resztki czterech rozproszonych bataljonów rosyjskich.

10 Maja: Poniósłszy ciężkie straty trzecia armia rosyjska została definitywnie wyparta z Galicyi zachodniej i z Karpat. Pod naporem idącym z obu stron główne siły tej armji skupiły się stłoczone około Sanoka i Liska.

Zdobywszy na zachodzie przejście przez Wisłok, a na południu dotarłszy do linji Dwernik-Baligrod—Bukowsko postępują sprzymierzone armje, przeciwko tej masie zwycięsko naprzód.

Na północnym skrzydle zachodnio-galicyjskiego frontu wzięły wczoraj pułki górno-austryackie, solnogrodzkie i tyrolskie szturmem kilka miejscowości na wschód i północny wschód od Dębicy.

Liczba wziętych w Galicyi zachodniej jeńców wzrosła do 80,000. Do tego doliczyć trzeba przeszło 20,000 jeńców, których wzięliśmy w trakcie pościgu w Karpatach.

W ten sposób 3 armja rosyjska, składająca się z 5 korpusów: IX, X, XII, XXIV i III kaukaskiego, tudzież z licznych dywizyi rezerw, poniosła

w samych tylko jeńcach 100,000 ludzi straty.

Doliczając do tego zabitych i rannych, otrzymamy conajmniej 150,000 ludzi, jako ogólną cyfrę strat rosyjskich.

W niedającej się przeto obliczyć szczegółowo zdobyczy wojennej znajduje się 60 armat i 200 karabinów maszynowych.

Walki w południowo-wschodniej Galicyi trwają dalej. W kontrataku skierowanym na wzgórza na północny wschód od Ottynji odparliśmy silną grupę wojsk nieprzyjacielskich.

Grupa wojsk niemieckich gen. v. Mackensena wypierała wczoraj wzmocnione siły rosyjskie z pozycji na pozycję, wzięła dalsze 12,000 ludzi do niewoli i zdobyła znaczny łup wojenny.

11 Maja: W walkach stoczonych w ciągu ostatnich dwóch dni, wojska nasze przełamały rosyjską linję bojową pod Dębicą.

Skutkiem tego znaczne siły rosyjskie walczące na południu od Wisły zmusiliśmy do szybkiego odwrotu za dolny bieg Wisłoki. Wielką doniosłość tych wydarzeń stwierdzają napływające od dziś rana raporty **o odwrocie nieprzyjacielskiego południowego skrzydła w Król. Polsk.**

Silnie obwarowany swój front nad Nidą uznał przeciwnik za nie do utrzymania i opróżnia go szybko.

W Galicji środkowej nasze i niemieckie wojska wśród bezustannych a zwycięskich walk, wtłaczają szczątki pobitych rosyjskich korpusów do odcinka Dynów-Sanok.

Rosyjski kontratak przedsięwzięty przez 3 dywizję z Sanoka wzdłuż kolei ku zachodowi, został z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami krwawo odparty Pościg jest w toku.

Ilość jeńców i łupu wojennego wzrasta z dnia na dzień.

Nacierając z zalesionych gór kolumny nasze wyparły pod Baligrodem silnego nieprzyjaciela, a przednie ich straże **przekroczyły San pod Dwernikiem.**

Rosyjska 8 armja, która przeważnie między Łupkowem a Użokiem walczyła, została w poważnej swojej części wciągnięta w wir klęski.

W południowo-wschodniej Galicji przeszli Rosjanie do kontrataku.

Atak znacznych sił rosyjskich skierowany na północ od Prutu za Czerniowce został na granicy państwa odparty. Wzięliśmy przytem 620 jeńców.

Na północ od Horodenki zdołały nieprzyjacielskie oddziały przedostać się na południowy brzeg Dniestru. Walka toczy się dalej.

Usiłowania rosyjskie, aby na linji Besko-Brzeżanka, w odcinku Szczucina nad Wisłą, wstrzymać ścigające armje Mackensena, spełzły na niczem.

Front rosyjski został wielokrotnie przełamany.

Rozpaczliwe ataki rosyjskich dywizji od Sanoka na Lisko rozbiły się w zupełności. Pościg trwa dalej.

12 Maja: Klęska trzeciej i ósmej armji przybiera z każdym dniem większe rozmiary.

W bezładnych kolumnach, a częściowo **w zupełnej rozsypce** cofają się rosyjskie wojska i tabory **w kierunku Jarosławia, Przemyśla i Chyrowa.**

Wojska nasze prące z południa przez **Baligród i Polanę** natarły mocno na **uciekające ku wschodowi** z okolic Sanoka i Liska znaczne siły rosyjskie.

Zwycięskie wojska nasze w dalszym pościgu przekroczyły dolny bieg Wisłoki. **Rzeszów został zdobyty. Dynów, Sanok i Lisko są już w naszem posiadaniu.**

Skutkiem naszych dotychczasowych nadzwyczajnych zwycięstw w Galicji zachodniej i środkowej zaczyna się chwiać także i rosyjski front w Karpatach **na wschód od przyłęczy użockiej.**

Niemieckie i austro-węgierskie wojska i tu na całym froncie rozpoczęły atak — nieprzyjaciel zaś cofa się **z pod Turki oraz w dolinach Orawy i Oporu.**

Na północ od Wisły wojska nasze **sforsowały Nidę.**

W południowo-wschodniej Galicji znaczne siły rosyjskie posunęły się przez Dniestr na Horodenkę. Zaleszczyki opuściliśmy. Walka trwa.

Pościg w Karpatach i nad Wisłą prowadzimy w całej pełni.

Straty nieprzyjaciela w dalszym ciągu są bardzo ciężkie. Jeden bataljon naszego gwardyjskiego pułku wziął do niewoli 14 oficerów, 4500 żołnierzy, oddział karabinów maszynowych, oddział trenu i zdobył 4 działa.

Wojska sprzymierzone przekroczyły San między Sanokiem a Dynowem — oraz dotarły do Rzeszowa i Mielca, a wreszcie odrzuciły wstecz nieprzyjaciela w Karpatach po obu stronach rzeki Stryj.

W Królestwie usiłował nieprzyjaciel przeprawić się przez Bzurę. Zakończyło się to zniszczeniem doszczętnem jednego rosyjskiego bataljonu.

Pod Szawlami toczy się walka. Rozstrzygnięcie jeszcze nie zapadło.

13 Maja. Zwycięstwo pod Gorlicami i Tarnowem uwolniło nie tylko Galicyę zachodnią od nieprzyjaciela, lecz także zmusiło do cofnięcia cały front rosyjski nad Nidą i w Karpatach.

Wyzyskując początkowy sukces zwycięskie wojska nasze w dziesięciodniowych walkach pobiły doszczętnie trzecią i ósmą armię rosyjską i zdobyły przestrzeń 130 km. od Dunajca po San.

Bogata zdobycz dostała się w ręce zwycięzców. Liczba jeńców wziętych przez wszystkie nasze armie tu operujące od 2 do 12 maja wynosi

143.500.

Dalej zdobyliśmy około 100 dział i 350 karabinów maszynowych.

Liczbę jeńców powiększą jeszcze ci, którzy zaskoczeni przez wypadki, stracili łączność z cofającemi się wojskami rosyjskiemi i błądzą po lasach i górach. W takiej np. sytuacyi znalazł się sztab rosyjskiej 48-ej dywizyi piechoty z generałem Korniłowem. Ujrzawszy się w miejscowości Odrzachowa na tyłach naszej armii poddał się.

W jakiej rozsypce odbywa się odwrót rosyjski dowodzi fakt, że nasz IX. korpus w trzech dniach ostatnich wziął do niewoli pomieszanych ze sobą żołnierzy z pięćdziesięciujeden pułków.

Od miesięcy gromadzone przez Rosyan zapasy wszelkiego rodzaju, broni, amunicyi i nieprzeliczone mnóstwo wszelkiego innego materjału wojennego zostawił nieprzyjaciel na swych stacyach etapowych, nie mogąc uwieźć tego przy tak szybkiej ucieczce.

Tego wszystkiego łupu nie zdołaliśmy jeszcze obliczyć.

Na północ od Wisły wojska nasze przeszły za Stopnicę (w Radomskiem) a wojska niemieckie zdobyły gubernialne miasto Kielce.

Na wschód od przełęczy Użockiej zdobyły wczoraj szturmem wojska niemieckie i honwedzi wiele pozycyi rosyjskich na wzgórzach, dotarły w południowe okolice Turki i wzięły do niewoli 4000 rosyan.

Obecnie idzie atak w dalszym ciągu w kierunku na Skole o linię Dniestru.

Ścigająca grupa wojsk gen Mackensena dotarła wczoraj w okolice Dubiecka, Łańcuta i Kolbuszowej.

Skutkiem tego rosyanie opuścili także swoje pozycye na północ od Wisły, gdzie ścigające wojska gen. Woyrscha dotarły na południe i północny zachód od Kielc.

Wzgórza karpackie na wschód od rzeki Stryj zostały zdobyte przez wojska sprzymierzone pod wodzą gen. Linsingena, wzięto przytem do niewoli 3650 rosyan.

Zdobycz wojenna w Galicji wynosi dotychczas 103.500 jeńców, 69 armat, 225 karabinów maszynowych. Prócz tego w Karpatach i na północ od Wisły wzięto przeszło 40.000 jeńców.

Na północno - wschodnim froncie położenie bez zmiany. Bitwa pod Szawlami trwa dalej.

14 Maja. Odwrót nieprzyjaciela na terenie Królestwa odbywa się w dalszym ciągu i ogarnął już odcinek dotychczasowego frontu rosyjskiego nad Pilicą.

Na przestrzeni począwszy na wschód od Piotrkowa aż po górną Wisłę ścigają sprzymierzone armie pod wodzą jenerałów: Dankla i Woyrscha cofającego się nieprzyjaciela.

Wojska nasze stanęły już na wzgórzach na północny - wschód od Kielc.

Przed armią arcyksięcia Józefa Ferdynanda cofają się rosjanie w Galicyi środkowej za San. Równocześnie ustępują też w okolicy Dobromila i starego Sambora przed oddziałami wojsk generałów Boroevica i Boehm - Ermollego.

Wojska nasze zajęły — wśród utarczek z tylnemi strażami nieprzyjaciela — wzgórza na południowy zachód od Dobromila i Starego Sambora.

Do ogólnego pochodu naprzód przyłączyły się obecnie także sprzymierzone wojska gen. Linsingena, które posuwają się przez Turkę i Skole.

Bitwa w Galicyi południowo - wschodniej trwa. Znaczne siły rosyjskie posunęły się aż pod Obertyn, oraz na północ od Śniatyna i po Makolę.

Przednie straże armii generała Mackensena dotarły już pod Przemyśl i osiągnęły lewy brzeg Sanu.

Wojska sprzymierzone ścigają dalej nieprzyjaciela w kierunku Dolina - Dobromil; nad Wisłą przez Połaniec i Kielce.

Rosyanie opuszczają spiesznie także linię Kielce-Inowłodz nad Pilicą i uchodzą spiesznie na wschód.

Pod Szawlami walka toczy się jeszcze.

Pod Przasnyszem poniosły niektóre części pierwszego Turkiestańskiego korpusu ciężkie straty.

15 Maja. Wojska rosyjskie w Królestwie i Galicyi cofają się w dalszym ciągu. Na całym froncie od Nowego Miasta nad Pilicą aż na południe od Dniestru w okolicach Doliny posuwają się armie sprzymierzone naprzód.

Rudnik i Leżajsk nad Sanem obsadziły wojska nasze, Jarosław niemieckie.

Dziesiąty korpus naszej armii, rekrutujący się z Galicyi środkowej, stoi przed bramami rodzinnego grodu Przemyśla.

Dalej na południe zajęliśmy Dobromil, Stary Sambor i Borysław.

Sprzymierzone wojska pod dowództwem generała Linsingena obsadziły wzgórza na południowy zachód od Doliny.

Na linii Prutu trwa jeszcze atak rosyjski. W zażartych walkach na północ od Kołomyi karynckie i styryjskie pułki liniowe i obrony krajowej w zaciętem wytrwaniu odparły krwawo gwałtowne ataki rosyjskie.

16 Maja. W Królestwie Polskiem ścigają sprzymierzone wojska nieprzyjaciela na południe od dolnej Pilicy. Pogórze kieleckie aż po górny bieg Kamiennej zostało oczyszczone z rosjan. Wzdłuż Wisły zaś dotarliśmy aż po wzgórze na północ od Klimontowa.

Na linii Sanu od Rudnika po Przemyśl wyrzuciliśmy tylne straże rosyjskie z lewego brzegu rzeki — przyczem wzięliśmy wiele jeńca.

Armie idące z Karpat lesistych posuwają się dalej naprzód. Silna straż tylna rosyjska w okolicy wzgórza Magiery została rozbita. Zdobyliśmy 7 dział i 11 karabinów maszynowych.

Przed południem dnia dzisiejszego wojska nasze wśród dźwięków kapeli pułkowych weszły do Sambora witane owacyjnie przez ludność.

W Galicyi południowo - wschodniej odparliśmy na północ od Kołomyi nowe ataki rosyjskie i zdobyliśmy jeden z punktów oparcia nieprzyjaciela.

Dalej wzdłuż Prutu, aż po granicę monarchii, panuje względny spokój.

Stan zdrowia pułk. Hallera.

W stanie zdrowia pułk. Hallera widoczne jest stałe polepszenie, chory pomału powraca do zdrowia, pozostając w szpitalu częstochowskim pod troskliwą opieką żony, która pośpieszyła do łoża chorego z emigracyjnej tułaczki.

W ostatnich dniach odwiedzili chorego pułkownika Ekscelencya Durski i szef sztabu Legionów, kap. Wł. Zagórski.

Lista strat Nr. 12.

Zmarli: Chorąży: Guzdek Władysław p. 3, Grącig Eugeniusz p. 3, i Schön Leopold p. 3. Leg.: Benczak Jan p. 3, Bielecki Jakób p. 3, Burnyj Józef p. 3, Dulian Teodor p. 3, Gilarek Jan p. 3, Japa Edmund p. 3, Jaciński Franciszek p. 3, Kradecki Aleksander p. 3, Krupka Józef p. 3, Kuczman Wilhelm p. 3, Lasota Tadeusz p. 3, Ligenza Stefan p. 3, Łuczyn Emil p. 3, Nowak Leonard p. 3, Nowakowski Michał p. 3, Nowosielski Józef p. 3, Ostrowski Tadeusz p. 3, Pacura Jan p. 3, Panek Piotr p. 3, Płoszowski Kazimierz p. 3, Poloncarz Wład. p. 3, Popławski N. p. 3, Prodan Wład p. 3, Rosiek Ignacy p. 3, Senit. Wład. p. 3. Sopicki Michał p. 3, Świętek Józef p. 3, Szczeklik Karol p. 3, Szewczyk Kazimierz p. 3, Tomera Aleksander p. 3, Walewski Wład. p. 3, Wałęga Józef p. 3, Warzecha Wład. p. 3, Więcławski Edmund p. 3, Wichurak Józef p. 3.

Ranni: Chorąży: Karas Jan p. 3 (w niewoli). Leg. Bobek Andrzej p. 3 (w niewoli), Bobek Michał p. 3 (w niewoli), Bogunia Wład. p. 3, Bajdys Ludwik p. 3 (w niewoli), Bury Józef p. 3, Czopek Stan. p. 3, Czubiński Adam p. 3, Czulak Albin p. 3, Czulak Alojzy p. 3, Czulak Ludwik p. 3 (w niewoli), Dąbrowski N. p. 3, Fela Stan. p. 3 (w niewoli), Gałka Józef p. 3, Gawalewicz Stan. p. 3, Gazda Andrzej p. 3 (w niewoli), Gorczyński Kaź. p. 3, Greń Michał p. 3, Iwelski Kaź. p. 3, Janusz Stan. p. 3, Jacielski Jan p. 3, Knapicki Antoni p. 3, Kołodziej Tomasz p. 3 w niewoli), Kosman Feliks p. 3, Kowalski Maryan p. 3, Krupka Czesław p. 3, Kuc Tomasz p. 3, Laskowski Kacper p. 3, Leński Józef p. 3, Leśniak Franciszek p. 3 (w niewoli), Marek Stanisław p. 3, Nickel Antoni p. 3, Ostrowski Adolf p. 3, Partyn Adam p. 3, Piątek Jan p. 3, Piekarz Piotr p. 3 (w niewoli), Pindel Ignacy p. 3, Płonka Jan p. 3, Przyborowski Maciej p. 3, Pustelnik Franciszek p. 3, Saczyński Józef p. 3, Strach Michał p. 3 (w niewoli), Tomara Michał p. 3 (w niewoli), Vatras Stefan p. 3, Wawruła Józef p. 3 (w niewoli), Węglowski Maks. p. 3, Wójcik Walenty p. 3, Wyporek Antoni p. 3. Zamorski Stan. p. 3, Zawalnik Józef p. 3, Ziemianski Michał p. 3, Ziwraz Konstanty p. 3, i Zątek Alojzy p. 3 (w niewoli).

W niewoli: Leg.: Adamczyk Filip p. 3, Bałys Tomasz p. 3, Gacek Jan p. 3, Jabłoński Roman p. 3, Kaszowski Wład. p. 3, Kolben Stan. p. 3, Korczyński Fran. p. 3, Lipowicz Wład. p. 3, Maj Antoni p. 3, Młynarski Antoni p. 3, Rusinek Antoni p. 3, Selwa Kazimierz p. 3, Sepera Ignacy p. 3, Semga Mateusz p. 3, Szymla Stanisław p. 3, Tarnawski Wład. p. 3.

Zaginieni: Legi. Anyszkiewicz Fran. p. 3, Bałdys Jan p. 3, Bandura Konrad p. 3, Beranowski Roman p. 3, Biegoń Rudolf p. 3, Biruń Franciszek p. 3, Borelowski Maryan p. 3, Bratkowski Jan p. 3, Bratkowski Józef p. 3, Chnobik Józef p. 3, Chudoba Jan p. 3, Długosz Jan p. 3, Dudziak Józef p. 3, Filuś Wojciech p. 3, Gabryel Emil p. 3, Gach Jan p. 3, Gajewski Wład. p. 3, Gomulicki Kazimierz p. 3, Herzog Stan. p. 3, Homara Józef p. 3, Hörl Henryk p. 3, Janusz Józef p. 3, Jurczyński N. p. 3, Kamionka Michał p. 3, Karbowiak Edward p. 3, Kłaczek Antoni p. 3, Koczur Piotr p. 3, Korczak Stanisław p. 3, Kowalczyk Michał p. 3, Krupka Stan. p. 3, Krywult Ignacy p. 3, Kubica Stan. p. 3, Kuczmierka Wojciech p. 3, Kuśmiński Wład. p. 3, Łobuz Jan p. 3, Majer Eugeniusz p. 3, Makarewicz Adam p. 3, Malczewski Stefan p. 3, Marszałek Michał p. 3, Maślanka Józef p. 3, Mączyński Antoni p. 3, Marczak Andrzej p. 3, Paluch Marcin p. 3, Peido Fran. p. 3, Poruski Adam p. 3, Pukas Józef p. 3, Ryś Jan p. 3, Ryżowski Stan. p. 3, Sarz Jan p. 3, Schlitz Stan. p. 3, Siwiec Józef p. 3, Śliwa Stan. p. 3, Szczotka Franc. p. 3, Targosz Andrzej p. 3, Tedlarz Piotr p. 3, Tomiasz Walenty p. 3, Tököly Karol p. 3, Wąchała Antoni p. 3, Wąs Szczepan p. 3, Zawada Franc. p. 3, Zuz Józef p. 3 i Żural Tomasz p. 3.